



Ja (aham) jest brahmanem

Dyskurs Bhagawana Śri Sathya Sai Baby wygłoszony 21 sierpnia 2002 r.
z okazji święta Onam w Prasanthi Nilajam

*Wszyscy ludzie dążą do przyjemnego życia, wysokich stanowisk i do dobrobytu.
Jednak nieliczni starają się rozwinąć intelekt, mądrość i dobry charakter.
Co jeszcze można przekazać temu zgromadzeniu szlachetnych dusz?*

Ucieleśnienia miłości!

Każdy na tym świecie określa się słowem 'ja' – czy to biedak czy milioner, pamara (głupiec) czy paramahansa (dusza zrealizowana). Gdyby ptaki i zwierzęta umiały mówić, przedstawiałyby się tak samo. Pojęcie 'ja' ma wielkie znaczenie w literaturze duchowej i zostało szczegółowo wyjaśnione w Upaniszadach. *Aham brahmasmi* – ja jestem brahmanem, to maksuma z Upaniszad. Wynika z niej jasno, że termin 'ja' pojawił się, zanim powstało imię Brahma. Imiona boskich inkarnacji, jak Rama i Kriszna, odnoszą się jedynie do ich postaci fizycznej, a nie do boskości. Ich prawdziwym i odwiecznym imieniem jest aham (ja). W rzeczywistości 'ja' jest pierwszym imieniem Boga. Ludzie zwracają się do Boga różnymi imionami dla własnej satysfakcji i szczęścia. Jednak prawdziwe imię Boga to 'aham'.

Za ludzkie złudzenia odpowiedzialny jest umysł. Można wyhodować drzewo bez żadnego zgięcia. Można wyrzeźbić piękny posąg z kamienia. Lecz bardzo trudno jest wyprostować i zrównoważyć umysł. Celem całej naszej sadhany jest skierowanie umysłu na właściwą drogę. Ludzie podejmują różne praktyki duchowe sprawiające im tylko chwilową satysfakcję. Wiecznego szczęścia doświadczą dopiero wtedy, gdy zrozumieją zasadę aham. Ludzie przypisują różne nazwy i formy Boga, ponieważ nie mogą pojąć zasady boskości.

*Jak możesz zbudować świątynię Temu, który jest wszechobecny?
Jak możesz zapalić lampę Temu, którego jasność przewyższa swym blaskiem miliard słońc?
Jak możesz przypisywać formę Temu, którego nie może ogarnąć nawet Brahma, stwórca?
Jak możesz nadać właściwe imię Temu, który przebywa we wszystkich istotach?
Jak możesz ofiarować pokarm Temu, w którego brzuchu mieści się cały kosmos?*

Ucieleśnienia miłości!

W tym fizycznym i podlegającym zmianom świecie ludzie czczą Boga, przypisując Mu różne imiona i formy. Lecz w rzeczywistości Jego właściwym i wiecznym imieniem jest aham. Cztery Wedy ogłosiły tę prawdę w czterech mahawakjach (głębokich stwierdzeniach): *Pradžnianam Brahma* – brahman to najwyższa świadomość; *Aham brahmasmi* – ja jestem brahmanem; *Tat twam asi* – Tym jesteś ty i *Ajam atma Brahma* – ta jaźń jest brahmanem. Wedy głosiły także: *Ekoham bahusjam* – Jeden zapragnął stać się wielością. *Ekam sat wiprah bahudha wadanti* – Absolut jest jeden, lecz mędrcy nazywają Go różnymi imionami. Bóg jest tylko jeden i jest Nim aham.

Umysł zastawia wiele pułapek i sprawia, że człowiek zapomina o rzeczywistości. Nikt nie potrafi zrozumieć natury umysłu. Muchy i komary siadają na każdym przedmiocie, lecz nigdy nie zbliżają się do ognia. Podobnie umysł ulega fascynacji obiektami materialnymi i wędruje w różne

strony, jednak starannie unika Boga. Należy go oczyścić i pozbawić egoizmu, a wtedy skupi się na Panu. Oto prawdziwa sadhana. Celem wszystkich praktyk duchowych jest opanowanie umysłu.

Śrawanam (słuchanie), kirtanam (śpiewanie), wisznusmaranam (kontemplowanie Pana Wisznu), padasewanam (służenie Jego lotosowym stopom), wandanam (pozdrowianie), arczanam (oddawanie czci), dasjam (służenie), sneham (przyjaźń) i atmaniwedanam (poddanie się Bogu) – to dziewięć form oddania. Na każdej z tych dziewięciu ścieżek dążymy do tego, by umysł całkowicie poddał się Bogu. (Bhagawan wskazując na swoją chusteczkę zapytał:) Co to jest? Odpowiedzie, że to kawałek materiału. To jednak coś więcej. To garść nitek. Bawełnę przerabia się na przędzę, przędzę tka i tak powstaje materiał. Podobnie, nie jesteście jedną osobą, lecz trzema. Pierwsza to ta, którą myślicie, że jesteście (ciało fizyczne). Druga to ta, za którą uważają was inni (umysł), a trzecia to ta, którą jesteście naprawdę (atma). Waszą prawdziwą istotą jest 'ja', czyli Brahma, Bóg. Nie ma określonego imienia i formy. On jest *nirgunam, nirandżanam, sanathana nikanam, nitja, śuddha, buddha, mukta, nirmala swarupinam* – pozbawionym cech, czystym, wiecznym, ostatecznym schronieniem, bez skazy, oświeconym, wolnym, ucieleśnieniem świętości. Niezależnie od tego, jakie imiona i formy człowiek przypisuje Bogu, istnieją one po to, by sprawić mu radość. Dlatego musicie starać się widzieć Boga we wszystkich formach.

Zasada 'ja' jest niedwoista, odwieczna, pełna blasku i najwyższej błogości. Wszystko się w niej zawiera. Kiedy ktoś cię zapyta: „Kiedy przyjechałeś?”, odpowiesz: „Przyjechałem wczoraj”. Czy 'ja' odnosi się do ciebie czy do twojego ciała? To twoje ciało przyjechało wczoraj, a nie ty. Ponieważ utożsamiasz się z ciałem, myślisz, że przyjechałeś wczoraj.

Załóżmy, że idziesz drogą, przypadkowo upadasz i łamiesz nogę. Wtedy mówisz: „Moja noga jest złamana”. Zastanów się nad tym stwierdzeniem. Kiedy mówisz 'moja noga', wskazuje to, że jesteś oddzielny od swojej nogi. Oznacza to, że nie jesteś ciałem. Mówisz: to jest 'moje ciało', 'mój umysł', 'mój intelekt', 'moja noga', itd. Zatem kim jesteś? Gdy się nad tym zastanowicie, uświadomicie sobie, że żadne z nich nie jest waszym prawdziwym 'ja'. Wasze ciało ma związek z akarą (formą), a wasza prawdziwa jaźń (ja) łączy się z anandą (błogością). Pierwiastek 'ja' różni się od ciała. Ludzie codziennie posługują się słowem 'ja', nie pojmując jego znaczenia. Czy jesteś biedakiem czy milionerem, pierwiastek 'ja' jest wspólny dla wszystkich. *Iśawasjam idam sarwam* – Bóg przenika cały wszechświat. Bóg jest obecny w każdym pod postacią 'ja'. Gdzie jest 'ja', tam jest Bóg. Miejcie silną wiarę w to stwierdzenie. Kiedy mówicie: *Aham brahmasmi* – ja jestem brahmanem, to 'ja' poprzedza Brahme. Zatem 'ja' jest pierwszym imieniem Boga.

Bali był szlachetnym królem oraz bezinteresownym i żarliwym wielbicielem. Uważa się, że ten, kto prosi o jałmużnę, jest biedakiem. Dlatego nawet Pan Narajana przyjął postać wamany (kartła), gdy przyszedł prosić Balego o jałmużnę. Pakszi Wahana (ten, którego wierzchowcem jest orzeł Garuda) ma boginię bogactwa Lakshmi w swojej piersi. Jednak stał się bardzo mały i zwrócił się do Balego z prośbą o bhikszę (jałmużnę). Poprosił króla jedynie o trzy kroki ziemi. Ponieważ był drobnej postury, jego stopy były jeszcze mniejsze. Mimo tego swoimi trzema krokami mógł przemierzyć trzy światy. Mędrzec Śukracarja, nauczyciel Balego, ostrzegął go przed spełnieniem prośby Wamany. Wyjaśnił, że nie jest on zwykłą istotą ludzką, lecz samym Panem Narajaną. Bali nie posłuchał jego rady mówiąc, że niewłaściwe jest wycofywać się ze złożonej obietnicy. Dając słowo, chciał je wypełnić bez względu na wszystko. Sprzeciwił się nawet swojemu guru i poddał się Bogu.

Bóg posiada nieskończone moce. Nie ma dla Niego rzeczy niemożliwych. Wamana przemierzył trzy światy trzema krokami. Trzy światy są reprezentowane przez *bhur, bhuhwah, swaha*.

Bhur oznacza świat materialny. Bhuwah stanowi królestwo myśli, tj. umysł. Swaha to pierwiastek atmy. Wszystkie trzy zawierają się w człowieku.

Kerala jest miejscem narodzin poświęcenia oraz ośrodkiem oddania i poddania. Ani jeden żebrak nie odchodzi stąd z pustymi rękami. Każdy niesie pomoc na miarę swoich możliwości. To punja bhumi (kraj zasługi), gdzie przyszedł na świat Bali. Jest wielu na tym świecie, którzy wykonują bhudaną, godaną, annadanę, wastradanę, suwarnadanę (rozdają ziemię, krowy, jedzenie, ubranie i złoto w ramach działań charytatywnych). Lecz cesarz Bali zdobył się na najwyższe poświęcenie, ofiarowując siebie Bogu. Z upływem czasu Kerala mogła się trochę zmienić, lecz ta ziemia wciąż słyńie z oddania i poddania. Tutaj urodził się Prahlada, wielki wielbiciel Pana. Tak jak Bali nie posłuchał swojego guru, gdyż pragnął pozostać wierny Bogu, podobnie Prahlada sprzeciwił się życzeniom swojego ojca i całkowicie poddał się Panu. Wiele takich szlachetnych dusz przyszło na świat na świętej ziemi Kerali.

Współcześni uczeni zaprzeczają istnieniu Boga z powodu swojej ignorancji. Nie ma takiego miejsca, w którym Bóg nie istnieje. *Sarwatah panipadam tat sarwatokshi siromukham, sarwatah srutimalloke sarwamarutja tisztati* – swymi rękami, stopami, oczami, głowami, ustami i uszami przenikającymi wszystko, On przenika cały wszechświat. To samo głosił Prahlada:

*Nigdy nie miej wątpliwości, że Bóg jest w jakimś miejscu, a w innym Go nie ma.
Gdziekolwiek Go szukasz, On tam jest.*

Prahlada miał niezachwianą wiarę. Hiranjakaśipu był wielkim uczonym. Mógł dostać się na słońce; mógł nawet sięgnąć gwiazd. Gdy dotknął gwiazdy polarnej, zatrzęsła się planeta ziemia. Takie miał zdolności i odwagę. Do dzisiaj żaden uczony nie zdołał osiągnąć tego, co Hiranjakaśipu. Jednak pomimo swojej odwagi i wiedzy, Hiranjakaśipu nie mógł zrozumieć boskości. Boskość można pojąć tylko dzięki miłości. Nie ma innej drogi, która poprowadzi was do Boga. Jedynie miłość pozwala wam poddać się Bogu.

Ucieleśnienia miłości!

'Ja' i miłość są jednym i tym samym. Człowiek nie może żyć bez miłości. Miłość jaśnieje w każdym pod postacią 'ja'. Jeśli nie ma prądu, żarówki się nie zapalą. Podobnie ciało nie może funkcjonować bez 'ja'. To dzięki 'ja' oczy widzą, uszy słyszą, język mówi, itd. To nie oczy widzą, to patrzy przez nie 'ja'. Gdy zamkniecie oczy, nie widzicie niczego. Światło obecne w oczach to boskość. W rzeczywistości nie ma miejsca, gdzie nie istnieje boskość. Wszystkie imiona i formy są przejawieniami boskości. Dlatego mówi się: *Sarwa džiwa namskaram keszawam pratigaczati* – kogokolwiek pozdrawiasz, dociera to do Boga i *Sarwa džiwa tiraskaram keszawam pratigaczati* – jeśli kogoś oczerniasz, to także dochodzi do Boga.

Ucieleśnienia miłości!

Jeśli chcecie być szanowani przez innych, najpierw musicie okazać szacunek innym. Podobnie, kochajcie wszystkich, a wszyscy będą was kochali. Miłość to zasada 'ja'. Uważajcie ją za swój cel. Każdy pokój w domu ma włącznik światła. Wszystkie one podlegają jednemu głównemu włącznikowi. Tak samo oczy, uszy, język, itd. są jak różne włączniki kontrolowane przez główny włącznik 'ja'. Życie będzie obecne w każdej części ciała tylko wtedy, gdy będzie włączony główny włącznik. To 'ja' jest w istocie prawdą. Prawda jest Bogiem. Bóg jest prawdą. Miłość jest Bogiem. Życie w miłości. Jeśli zrozumiecie tę prawdę i wprowadzicie ją w życie, nie będziecie potrzebowali innych praktyk duchowych.

Bóg jest wiecznym świadkiem naszych myśli, słów i czynów. Każdy oddaje cześć Bogu pod wybranym przez siebie imieniem i postacią. W rzeczywistości wszystkie postacie należą do Niego. Dlatego szanujcie i kochajcie każdego. Życie to rozciąganie miłości. Nie pozwalajcie sobie na małostkowość. *Džantunam nara džanma durlabham* – spośród wszystkich istot żywych narodziny człowieka są najrzadsze. *Dajwam manusza rupena* – Bóg przyjmuje ludzką postać. Być może nie uwierzycie w te aksjomaty, jeśli weźmiecie pod uwagę jedynie postać fizyczną. Ważna jest wewnętrzna rzeczywistość (ja), a nie postać fizyczna.

Jeśli pójdziecie na targ, spotkacie tam ludzi sprzedających cukrowe figurki o różnych kształtach – kota, psa, jelenia, itd. Bez względu na kształt, każda figurka kosztuje 2 anny. Niektóre dzieci przyciąga kształt 'kota', a pozostałe zachwyca kształt 'jelenia'. Różnica kryje się wyłącznie w nazwie i w kształcie, lecz zawartość cukru jest w nich wszystkich taka sama. Dwie anny płaciecie nie za kształt, lecz za zawarty w niej cukier. Nazwy i kształty przyciągają jedynie dzieci. Podobnie daje im się zwieść zwykły człowiek. Natomiast prawdziwy sadhaka, czyli wielbiciel, zwraca uwagę na podstawową zasadę. Nie dajcie się zwieść nazwom i formom. Poznajcie naturę jaźni i rozwijajcie do niej miłość. Ta jaźń jest znana jako aham, czyli atma lub 'ja'. Nazwy i formy różnią się od siebie, lecz podstawowa zasada jest taka sama. Kiedy człowiek zrozumie tę prawdę, stanie się Bogiem.

Człowiek jest wszechmocny. W rzeczywistości jest Bogiem. Dlatego Boga zawsze przedstawia się i opisuje w ludzkiej postaci. Każdy człowiek został obdarzony hridają (sercem). Hridaja pełna jest daji lub karuny (współczucia). Gdy człowiek napełni swoje serce karuną, na świecie zapanuje najwyższy pokój. Nie pozwoli sobie na zazdrość, nienawiść czy gniew. Ktoś, kto ma serce pełne współczucia, będzie zawsze zachowywał spokój. Ludzie myślą hridają z sercem fizycznym. Hridaja to nic innego, jak wszystko przenikająca atmiczna zasada, czyli aham.

Każdy chowa swoje kosztowności przed złodziejem. Lecz my trzymamy tak cenne klejnoty jak współczucie, wyrozumiałość i miłość pod opieką umysłu, który można przyrównać do złodzieja. Jak możesz odzyskać swoje kosztowności, jeśli zostawiłeś je w rękach bandyty? To niemożliwe. Cenne klejnoty cnót muszą pozostać pod dobrą opieką hridaji. Nigdy nie zostawiajcie ich złodziejowi (umysłowi). Lecz właśnie tak robi człowiek. Postępuje zgodnie z nakazami swojego umysłu. Bierze umysł za podstawę wszystkich działań. Ten, kto podąża za umysłem, jest doprawdy złodziejem. Zamiast tego powinien podążać za intelektem. Tylko wtedy zrozumie zasadę atmy. Thiruthonda Alwar powiedział, że człowiek musi czcić Boga z czitta śuddhi (czystym sercem). Nigdy nie podążajcie za nakazami umysłu, gdyż jest on zawsze chwiejny. Każdy człowiek posiada szlachetne cechy i czyste myśli, które są jak cenne diamenty. Jednak zostawia je pod opieką umysłu. W rezultacie nie może robić postępów na drodze duchowej.

Przyjmijcie za podstawę prawdę i miłość. Prawda jest tylko jedna. Nie ogranicza jej czas i przestrzeń. Spokoju i błogości doświadczacie tylko wtedy, gdy uważacie niezmiennie i wieczne zasady prawdy i miłości za podstawę swojego życia.

Dwóch ministrów, którzy przemawiali wcześniej, poprosiło mnie, abym odwiedził Keralę. Tym razem na pewno tam pojadę. Co więcej, od tego roku, Kerala ma duże szanse na zrobienie postępu w dziedzinie nauki i techniki. Ludzie mają poczucie, że tylko stany Karnataka i Andhra Pradesz poczyniły postępy na tym polu, ale Kerala może je prześcignąć. Nawet premier obiecał zapewnić wszelką niezbędną pomoc w tym względzie. Kerala z pewnością osiągnie wysoką pozycję.

Kultura Indii nawołuje: *Satjam wada, dharmam czara* – mówcie prawdę, praktykujcie prawość. Kerala jest ziemią prawdy, miłości i prawości. Dlatego na pewno odwiedzę ją w tym roku.

Mieszkańcy Kerali mają miękkie serca. Przepętnia ich miłość. W polityce ludzie coś obiecują, a później postępują odwrotnie. Duchowość podkreśla potrzebę jedności myśli, słów i czynów. Już niedługo Kerala stanie się idealnym stanem. Zajmuje ona pierwsze miejsce pod wieloma względami. Nawet monsun pada najpierw w Kerali, zanim rozejdzie się do innych stanów. Taka ziemia musi być również droga Bogu. Na obszarze Kerali można doświadczyć obecności boskości.

W Siddhaszramie urodził się cesarz Bali, Pan Wamana i mędrzec Dżamadagni. Nazwa Siddhaszram sugeruje, że było to miejsce spełnienia i pomyślności. Dlatego mędrzec Wiśwamitra postanowił poddać się tutaj pokucie. Siddhaszram zyskał wieczną sławę dzięki jego pokucie. Poza tym przyszło w nim na świat wielu świętych oraz mędrców i wykonywali pokutę. Nie wszyscy o tym wiedzą. Wiśwamitra był najpierw królem. Później wyrzekł się wszystkiego i wypełniał pokutę. Mówiono o nim radżariszi. Gdy spotkał Waśiszte, którego nazywano brahmariszim, postanowił zdobyć ten sam tytuł. Brahmariszim stawał się ten, kto całkowicie uwolnił się od nienawiści. Ponieważ w Waśiszcie nie było śladu nienawiści, mógł osiągnąć stan brahmarisziego. Również Wiśwamitra, odrzucając gniew i nienawiść, stał się brahmariszim. Był odpowiedzialny za święty ślub Sity i Ramy. Spełniło się jego pragnienie połączenia prakriti (przyrody) i paramatmy (Boga). Zaraz po ślubie wrócił do lasu.

Ucieleśnienia miłości!

Kochajcie wszystkich. Nie odczuwajcie nienawiści do nikogo. Kochajcie nawet swoich wrogów. Jeśli jeszcze pozostała w was odrobina nienawiści, przemieńcie ją w miłość. Wtedy także staniecie się wielkimi mędrkami.

Tłum. Jolanta Carko
red. Anna Kołkowska

Źródło: *Sai Ram* 38/2002 (from <http://www.ssbpt.info/ssspeaks/volume35/sss35-14.pdf>)
(isdk)